

Wypadek przy czyszczeniu broni?

data aktualizacji: 2012.12.20 autor: Anna Wójcik-Brzezińska

Nowe fakty w sprawie policjanta, który zginął od strzału z własnej broni: strzał nie padł z tyłu głowy. Wszystko wskazuje, że było to samobójstwo, ale biegli nie wykluczają też nieszczęśliwego wypadku.

Biegli dementują: strzał nie padł z tyłu głowy. Rana wlotowa jest w okolicach oka. Nie wykluczają wypadku przy czyszczeniu broni. Tezy ekspertyzy mogą zaskakiwać zważywszy na dotychczasowe informacje udostępniane przez śledczych. Prokuratura informuje - w sprawie prowadzimy postępowanie, zlecono kolejne badania.

Policjant został znaleziony (6.12) z raną postrzałową. Śledczy pod uwagę biorą dwie hipotezy - wszystko wskazuje na to, że było to samobójstwo, ale nie wyklucza się nieszczęśliwego wypadku. Zwłaszcza, że w minionym tygodniu (12.12) poznali wyniki sekcji zwłok. Kilka dni wcześniej prokuratura okręgowa w Łodzi informowała: kula utkwiała w ościeżnicy okna, łuska pozostała w broni. Strzał padł z tyłu głowy. Z ekspertyzy wynika, że padł strzał z przodu, rana wlotowa jest na twarzy. Mało, w dokumencie padać ma stwierdzenie, że biegły „nie wyklucza” sytuacji, że śmierć nastąpiła podczas czyszczenia broni, była wypadkiem.

Prokuratura potwierdza - nie znaleziono listu pożegnalnego, w którym policjant z osiemnastoletnim stażem w służbie, wyjaśniałby motywy swojego postępowania. Nowe fakty rodzą szereg pytań, na odpowiedzi przyjdzie poczekać.

anw

Źródło: <https://eglos.pl/aktualnosci/item/20174-wypadek-przy-czyszczeniu-broni>